

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2,50 ZŁ

Nr 6 (489)

29 lutego 1972 r.

Rok XX

KONTRASTY

Fot. Z. Adamski



Puchary „Wspólnego Celu” za poprawę warunków bhp dla Oddziału Belowaczek i Wydziału Wodno-Chemicznego

Już po raz trzeci z rzędu podsumowaliśmy wyniki współzawodnictwa o puchary przewodniczącego „Wspólnego Celu” wśród oddziałów produkcyjnych i usługowych, o poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

I trzeba przyznać, że po raz pierwszy decyzja komu przyznać puchary i jak sklasyfikować najlepszych była bardzo trudna, tak, że trzeba było nawet przed podjęciem ostatecznej decyzji, powołać dodatkowe jury.

Świadczy to przede wszystkim o dalszej, dość znacznej poprawie stanu bhp w oddziałach współzawodniczących i zmusza organizatorów do opracowania nowego regulaminu, bardziej szczegółowego, który powinien w bardziej precyzyjny sposób niż dotychczas określać, w jakim np. stopniu o miejscu oddziału we współzawodnictwie w półroczu powinna decydować poprawa stanu oddziału pod względem bhp dokonana w ostatnim okresie a w jakim stopniu aktualne porównanie z innymi oddziałami, przy uwzględnieniu trudności wynikających ze specyfiki produkcji.

Ostatecznie więc na pierwszym miejscu wśród oddziałów produkcyjnych w II półroczu 1971

roku sklasyfikowany został Oddział Belowaczek, który pracował bez wypadków, otrzymując za czystość i estetykę pomieszczeń i terenów 4,5 pkt., za stan urządzeń higieniczno-sanitarnych 4 pkt., za przestrzeganie przepisów i instrukcji bhp 4,5 pkt., łącznie 13 pkt.

Kolejne miejsca zajęły oddziały (w nawiasie ilość punktów za wyżej wymienione współczynniki współzawodnictwa) 2. Oddział

Regeneracji Ługu 12,5 pkt (3,5+4,5+4,5), 3. Oddział Alkalicacji (12 pkt (4+4+4)), 4. Oddział Celulozy 11,5 pkt (4+3,5+4), 5. Oddział Włókien Elastycznych 11 pkt (4+4+3).

Pozostałe oddziały miały wypadki przy pracy i dlatego od punktów uzyskanych za trzy podane wyżej oceny, odjęto współczynniki częstotliwości i

(Dokończenie na str. 3)

Nowe Rady Oddziałowe

Bardzo ciekawy przebieg miała związkowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza Rady Oddziałowej Działu Głównego Mechanika. Po sprawozdaniu obu rad oddziałowych, w których przedstawiony został dorobek minionej kadencji, wywiązała się rzeczowa i żywa dyskusja, w której wiele miejsca poświęcono sprawom poprawy organizacji pracy w dziale.

Nowo wybrane Rady ukonstytuowały się następująco:

Związkowa Rada Oddziałowa: przewodniczący — Antoni Ono-

Od redaktora

Oddając 19 marca br. swoje głosy na listę Frontu Jedności Narodu, wyrazimy nasze pełne poparcie dla programu, którym są uchwały VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nikt chyba z nas nie ma wątpliwości, że za tym programem należy głosować.

Jest to bowiem nasz własny program, własny dlatego, że układaliśmy go wspólnie biorąc udział w dyskusji przedzjazdowej i wysuwając wiele, zawartych w nim obecnie postulatów, własny również dlatego, że dotyczy nas wszystkich, naszych własnych spraw bytowych.

Ale zasadnicze pytanie, na które musimy znaleźć odpowiedź w

(Dokończenie na str. 2)

Zadania Wytwórni Włókien Syntetycznych

Najważniejsze zadania Wytwórni Włókien Syntetycznych na rok 1972, jak powiedział w wywiadzie noworocznym dla naszej gazety dyrektor naczelny mgr Stanisław Bogusz, to zainstalowanie nowej rozciągarki, karbikarek i urządzeń do produkcji dilany, zwiększenie produkcji, poprawa jakości i obniżka kosztów produkcji włókien elastycznych.

Co się w tym zakresie robi i co się będzie robiło wkrótce?

Na pytanie to odpowiedział nam inż. Mieczysław Setkiewicz, kierownik Wytwórni Włókien Syntetycznych.

— „Podstawowym zadaniem Oddziału Elany jest możliwe jak najszybsze przeprowadzenie intensyfikacji, polegającej na zainstalowaniu zrekonstruowanych nowych urządzeń, takich jak rozciągarka, dwie karbikarki oraz urządzenia utrwalające. Utrwalarka jest już zaprojektowana przez Dział Konstrukcyjny, wykonana będzie w całości przez Dział Głównego Mechanika. Elementy do pozostałych urządzeń w dużej części zostały zakupione w Zakładach Włókien Sztucznych „Elana” w Toruniu, które prowadzą także montaż rozciągarki. Stan zaawansowania prac przy intensyfikacji można określić na około 20%. Przewidywany okres uruchomienia w II kwartale br. Intensyfikacja umożliwi produkcję dilany, jak też gwarantuje wykonanie ilościowe 30% większe niż w roku 1971. Terminowe zakończenie tych prac wymaga pełnej mobilizacji Służb Głównego Mechanika i Działu Zaopatrzenia (około 3,5 tony materiałów kwasoodpornych).

Liście do redakcji

Kiedy zaświeci?

— „Piękny napis neonowy „Celwiskoza” na budynku magazynów zaopatrzenia już bardzo długi okres czasu nie świeci się.

Wydaje się, że niebagatelną kwotę wydaliśmy na ten cel nie po to, aby oglądać tylko w dzień tych kilka zielonych liter na dachu?

J. Brzeski. —

— „W odpowiedzi na notatkę „Kiedy zaświeci” damy pełną in-

formację o reklamie neonowej „ZWS Celwiskoza”.

Na jej wykonanie podpisano umowę z Przedsiębiorstwem „Reklama” Oddział we Wrocławiu. Wstępny odbiór dokonany został 17 czerwca 1971 roku, w którym wykonawca zobowiązany został do usunięcia stwierdzonych usterek. Odbiór końcowy dokonano 30 sierpnia 1971 r. bez zastrzeżeń. Wykonawca zgodnie z umową udzielił gwarancji na wykonane prace na okres jednego roku, pod warunkiem zlecenia konserwacji jednostkom upoważnionym do wykonywania tych czynności. Konserwację neonu od chwili odbioru prowadzi przedsiębiorstwo „Reklama”.

Po licznych interwencjach u konserwatorów neonu, 24 grudnia 1971 r. wystosowane zostało do Dyrektora Przedsiębiorstwa „Reklama” pismo, zawiadaniające o niefunkcjonowaniu zainstalowanego neonu. W piśmie tym zastrzeżono sobie prawo przesunięcia okresu gwarancyjnego o czas, w którym reklama nie była sprawna. W chwili obecnej konserwatorzy „Reklamy” wymieniają po raz trzeci spalone transformatory, które według ich oświadczeń są przyczyną, że neon nie świeci. Kierownik Oddziału Wykonawstwa Inwestycji inż. Z. Korzelski. —

Spalił się silnik

— „23 stycznia br. E. Szemberski zmianowy w Oddziale Włóknieni zle rozrysował podległych sobie pracowników, wskutek czego spalił się silnik od rozbijaka na drugim ciągu.

Stało się tak dlatego, ponieważ po stronie „A” pracowało tylko dwóch pracowników, w tym jeden nowy, nie znający jeszcze dobrze pracy, a po stronie „B” przy obsłudze suszarki i maszyn rusztowych czterech.

Ponieważ przy takim rozplanowaniu obsługi, suszarki po stronie „A” pozostały bez obsługi, kiedy nastąpiła awaria transportera i nagromadziła się duża ilość włókna pod rozbijakiem, spalił się wskutek tego silnik.

Tak to wskutek lekkomyślności zmianowego, ponosimy straty a ludzie obserwując nieodpowiednie jego posunięcia, psują sobie nerwy.

Co na to Kierownictwo Oddziału?

Kazimierz Jański. —

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Spalony silnik” załączam wyjaśnienie mistrza, który prowadził zmianę w danym dniu, kiedy miało miejsce spalanie silnika. Należy dodać, że na stronie „B” pracuje nowa suszarka jugosłowiańska, która wymaga ciągłej dotychczas, więcej uwagi ze strony obsługi, w związku z tym, często jest więcej pracowników zatrudnionych na stronie „B” niż na stronie „A”. St. technolog Oddziału Włóknieni — W. Łojko. —

— „W dniu 23 lutego br. na zmianie drugiej była awaria silnika i rozbijacza na ciągu 3, a nie na ciągu 2, jak podano w notatce. Rozbijacz 3 został zablokowany przez włókno, z powodu zerwania się paska napędu transportera nr 1 suszarki nr 3. Po około 40 minutach sprawdzania silnika, elektryk Józef Szalke stwierdził, że silnik może być spalony, ale może być także i inna przyczyna. Silnik został wymię „on”. Uważam, że awaria ta nie nastąpiła z winy zleń organizacji na stanowiskach pracy, ponieważ wystarczy minuta lub dużo czasu na powstanie błędny rozbijacza przez włókno. P. o. mistrza Oddziału Włóknieni W. Dębiec. —

A może elektryczny?

— „W Oddziale Przygotowalni Wiskozy znajduje się udźwig mechaniczny, który uruchamiany jest przy pomocy ludzkich rąk. Udźwig ten niezbędny w czasie remontu gniotowników, w czasie wciągania nowych urządzeń lub demontażu starych urządzeń, wymaga zatrudnienia kilku słusarzy, po to tylko, aby w kółeczko obracać łańcuch. Takie operacje trwają niekiedy kilka godzin.

Czas najwyższy aby zastąpić go udźwigiem elektrycznym, takim np. jaki zamontowany jest obok kraja-tek w Oddziale Włóknieni.

K. B. —

— „W związku z notatką pt. „A może udźwig mechaniczny?” uprzejmie informuję, że wciągarka elektryczna, o której mowa w notatce, była zamówiona i Oddział ją otrzymał kilka lat temu. Nie została jednak zamontowana na skutek sprzeciwu Głównego Energetyka Przed-

(Dokończenie na str. 2)

pryzek, zastępca — Henryk Zagrodnik, sekretarz — Irena Malczak, Kazimierz Matuszewski (sprawy socjalno-bytowe), Jerzy Komoda (sprawy młodzieżowe), Paweł Lach (sprawy kulturalno-oświatowe), Jan Gasiński (współzawodnictwo pracy). Społecznym oddziałowym inspektorem pracy wybrany został Aleksander Narejczyk.

Oddziałowa Rada Robotnicza:

przewodniczący — Zdzisław Rzeźniowiecki, sekretarz Marian Wójcik, członkowie: Zygmunt Płudowski, Eugeniusz Wróbel, Władysław Pawlak, Władysław Chmiel, Jan Niewiadomski.

S. RZEŃKI

(Dokończenie na str. 3)

Trzy oddziały zdobyły już plakietki „Pracujemy bez wypadków” brązowe I stopnia

Dziewięć oddziałów produkcyjnych i pomocniczych pracowało w II półroczu 1971 roku, bez wypadków przy pracy!

Wszystkie inne otrzymają ufundowane przez redakcję „Wspólnego Celu” plakietki „Pracujemy bez wypadków”.

Jak już pisaliśmy, plakietki te są trojakiego rodzaju: „złote”, „srebrne” i „brązowe”, a każdy rodzaj trójstopniowy.

Plakietki brązowe III stopnia otrzymają za bezwypadkową pracę w II półroczu 1971 roku: Oddział Alkalicacji, Celulozy Włókien Elastycznych i Wydział Mechaniczny.

Dotychczas plakietki takie już posiadają: Oddział Regeneracji Ługu, Belowaczek, Wydział Wodno-Chemiczny, Pomiarów i Automatyki oraz Remontów.

Plakietki brązowe II stopnia za II półroczu 1971 otrzymają Wydziały: Wodno-Chemiczny i Remontów.

Poprzednio plakietki takie zdobyły już Oddziały: Belowaczek oraz Regeneracji Ługu i Wydział Pomiarów i Automatyki.

Plakietki brązowe I stopnia za II półroczu 1971 otrzymają Oddziały: Belowaczek i Regeneracji Ługu oraz Wydział Pomiarów i Automatyki.

Plakietki te zdobyte zostały po raz pierwszy.

STANISŁAW KOZAR

„POWODY CIĄGLE TE SĄME”

to tytuł notatki o wypadkach przy pracy w styczniu br. dziś na stronie 3

Ze związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej

W czasie zebrań wyborczych w grupach związkowych, między innymi poruszane były sprawy wynagrodzenia za zastępstwo współpracownika.

Aby mieć jasność w tej sprawie, podaję przepisy art. 27 pkt. 4 Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Chemicznego:

„Robotnik przeniesiony czasowo na inne stanowisko robocze i pełniący funkcję związaną z tym stanowiskiem, otrzymuje w okresie przeniesienia:

a) przy pracy w systemie akordowym — wynagrodzenie za faktycznie wykonywaną pracę,

b) przy pracy w systemie czasowym, gdy okres czasu przesunięcia do innej pracy trwa co najmniej 8 godzin (jedna zmiana) — wynagrodzenie według zaseregowania przysługującego na obsłużanym stanowisku. Wynagrodzenie w tej wysokości przysługuje pod warunkiem, że zakres czynności i odpowiedzialności przy pracy zastępczej jest taki sam, jak u pracownika zastępowanego, w przeciwnym razie przysługuje wynagrodzenie odpowiednio niższe niższe jednak od pobieranego na stale zajmowanym stanowisku roboczym.”

A więc zgodnie z tymi przepisami, pracownik, który zastępuje współpracownika, jak na przykład: młodszy palacz — palacza, ślusarz — brygadzystę, przedzarcz — zmianowego itp. jeżeli placę zastępowanego jest wyższa od placę zastępującego, powinien otrzymywać przy spełnieniu podanych wyżej warunków, pla-

cę jaka przysługuje zastępowanemu.

Na marginesie należy przypomnieć, że obowiązkiem kierowników jest stosowanie przepisów układu zbiorowego pracy, bez potrzeby dopinguowania ze strony organizacji związkowej.

TADEUSZ ŁUC

Kazimierz Matuszewski wybrany został ponownie mężem zaufania grupy związkowej w Wydziale Budowlanym Działu Głównego Mechanika. Mimo że jest to jedna z większych grup w wydziale, wybór był jednomyślny.

Czemu zawdzięcza swoją popularność wśród współpracowników pracy Kazimierz Matuszewski?

W ubiegłej kadencji mąż zaufania budowlanych bardzo często zajmował się sprawami konfliktów między pracownikami a mistrzem. Nie zajmował w takich przypadkach nigdy stanowiska pochopnie, wstępując się naprzód uważnie w głosy obu stron. To pozwalało zawsze na zaproponowanie jakiegoś słusznego wyjścia. Nie bronił nigdy „za wszelką cenę”, tylko wtedy, kiedy był pewny, że nastąpi poprawa. Wnioski podejmowane były zawsze wspólnie. We właściwej ocenie win i zasług pracowników, pomagała Kazimierzowi Matuszewskiemu dobra znajomość wszystkich członków swojej grupy, umiejętność właściwej ich oceny.

Docenili te zalety swojego męża zaufania koledzy, wybierając go ponownie.

J. ZAJĄC

Jak to się stało

Jak to się stało, że Zakładowy Oddział Samoobrony i Służba Społeczno-Wychowawcza w I półroczu 1971 roku uzyskały oceny zaledwie dostateczne, a już w II półroczu zajęły pierwsze miejsce we współzawodnictwie w resorcie, z wynikiem bardzo dobrym?

Jak stał się możliwy taki „skok w górę”, jak uzyskano tą dużą poprawę? Na te pytania, odpowiada kierownik działu Mieczysław Kaczorowski.

— „O przyczynach, miernych jak na nasze możliwości wyników ZOS i służby SW w I półroczu ub. r.

pisaliśmy we „Wspólnym Celu” z okazji XX-lecia Powszechnej Samoobrony. Przypomnę, że oceny dostateczne przypisywaliśmy wówczas głównie słabej pracy służby SW oraz niepełnemu wykonaniu prac w zakresie organizacji Ochotniczej Straży Pożarnej.

Główna jednak przyczyna małej ilości zdobytych punktów tkwiła w samym regulaminie. Gdyby ZOS i służba SW naszego zakładu w I półroczu ub. r. oceniane były wg zasad II półroczu, uzyskane wówczas wyniki dały by oceny bardzo dobre a nie dostateczne i lokatę w granicach 12 miejsca w resorcie.

Od II półroczu obowiązuje nowy regulamin, w którym oceny bezpunktowe stwierdzają tylko czy ZOS wykonał nałożone podstawowe zadania bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie czy niezadowolająco.

O lokacie ZOS we współzawodnictwie decydują prace „ponadobowiązkowe”. Zarówno w I jak i II półroczu 1971 roku nasz Zakładowy Oddział Samoobrony zrealizował podstawowe zadania organizacji planowania obronnego, szkolenia oraz doskonalenia gotowości obronnej, popularyzacji i informacji.

Dzięki kolektywnemu wysiłkowi w II półroczu „zarobiono” również dodatkowe punkty, które pozwoliły na zdobycie najwyższego trofeum w resorcie, Pucharu i Proporcja Przechodniego Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

Em-Ka

Nasz koncert życzeń

3 marca br. minie dwadzieścia lat jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie: Stefania Oleśiak — ługowca celulozy w Oddziale Alkalizacji i Henryk Bieniek — spawacz Wydziału Remontów.

Z tej okazji serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i powodzenia w pracy zawodowej, składa jubilatowi Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

(s)

Zygmunt Błaszczyk



Błaszczykowi Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Przed wojną pracował u ojca na gospodarce, w czasie okupacji wywieziony został do Niemiec, na roboty przymusowe.

Zaraz po wyzwoleniu, jakiś czas przebywał w Warszawie u brata, potem przyjechał do Jeleniej Góry.

Pracę w naszym zakładzie rozpoczął w Oddziale Stacji Kwasów jako zmianowy, w roku 1954 przeniesiony został do Oddziału Regeneracji Ługu, na stanowisko wyparkowego, gdzie pracuje do dnia dzisiejszego. Był na czteromiesięcznym kursie przysposobienia przemysłowego w Kaletach, potem został oddelegowany na cztery miesiące do Kostrzyna, gdzie pracował przy uruchamianiu tamtejszej celulozowni.

Pracę swoją polubił i nie chciałby jej zmienić, zwłaszcza, że jest dobrze oceniany przez Kierownictwo Oddziału.

Jest członkiem Brygady Pracy Socjalistycznej Zofii Śliwy. Brygada ta w roku 1970 odznaczona została Srebrnym, a w roku 1971 Złotymi Odnakami BPS.

Zdjęcie i tekst

ZBIGNIEW ADAMSKI

28 marca br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie Zygmunt Błaszczyk, pracujący obecnie jako starszy wyparkowy w Oddziale Regeneracji Ługu, w Wytwórni Celulozy.

Z tej okazji najlepsze życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu prywatnym, składa Zygmuntowi

Pracownicy stołówek oddziałowych, otrzymują nagrody za najlepsze wyniki w II półroczu ub. r. we współzawodnictwie „Nasza stołówka świadczy o naszym oddziale”. Od lewej: Genowefa Nylec, Zuzanna Dzikowska, Weronika Gasperowicz i Czesława Jarosz.

Nagrody wręcza wiceprzewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Stasiński.

Fot. Z. Adamski



Będę głosował po raz pierwszy

HENRYK BORZEŃKI — ślusarz Wydziału Remontów:

— „W tym roku będę po raz pierwszy w życiu głosował, w wyborach do Sejmu PRL.

Mimo młodego wieku, mam już za sobą ponad trzy lata pracy w zakładzie, gdyż zaliczony mi został okres nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Z pracy w Wydziale Remontów jestem zadowolony, szczególnie dlatego, że pracuję w brygadzie, w której są pracownicy o wysokich kwalifikacjach i długoletnim stażu pracy, od których mogę się dużo nauczyć.

Jako młody wyborca, pójdę do urny wyborczej 19 marca br. aby oddać swój głos na kandydatów Frontu Jedności Narodu, za realizacją uchwał VI Zjazdu, która zapewni nam dalszą poprawę warunków naszego życia.

ZBIGNIEW DOBROWOLSKI — ślusarz Wydziału Remontów: — „Należę do pokolenia, które ma zapewnione wszechstronne warunki rozwoju. Zaraz po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej rozpocząłem samodzielną pracę, jako ślusarz w brygadzie remontowej.

19 marca br. będę głosował na listę Frontu Jedności Narodu, gdyż jestem przekonany, że będą nadal umacniane wszechstronne warunki rozwoju Polski Ludowej.

Notował Esbe

Wcześniej na emeryturę

W uchwałach VI Zjazdu PZPR czytamy: — „Wcześniej niż przechodzenie na emeryturę należy wprowadzać stopniowo, gdyż powszechne obniżenie wieku emerytalnego o 5 lat odbiłoby się ujemnie na możliwościach wzrostu płac realnych. Prawo wcześniejszego korzystania z emerytur powinni mieć przede wszystkim pracownicy zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, zwłaszcza w warunkach uciążliwych

i szkodliwych dla zdrowia oraz w tych zawodach, gdzie dominuje zatrudnienie kobiet.

Otrzymałem odpis pisma wysłanego przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego do Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych, w którym podaje się do wiadomości, że Ministerstwo wystąpiło na podstawie propozycji Zjednoczenia z wnioskiem o rozszerzenie wykazu stanowisk objętych I kategorią zatrudnienia. Wniosek obejmuje również rozszerzenie liczby stanowisk pracy przy produkcji włókien celulozowych, celulozy, elany i wyrobów antykorozyjnych.

Esko

Od redaktora

(Dokończenie ze str. 1)

kampanii wyborczej oraz również w okresie po 19 marca br., sprowadza się nie tyle do pytania, czy popieramy nasz wspólny program umocnienia naszej ojczyzny i poprawy bytu jej obywateli, ile do tego, jak w najskuteczniejszy sposób mamy działać, aby zapewnić właściwą realizację tego programu.

Nie wystarczy więc deklarować samo poparcie, trzeba doprowadzić do tego, aby nasz udział w urzeczywistnianiu programowych założeń był jak największy.

Kampania wyborcza powinna być okresem w którym uświadomimy sobie wszyscy ściśle i bezpośrednio związki między rezultatami naszej pracy, tu w zakładzie, na każdym stanowisku a możliwościami zaspokajania naszych potrzeb zbiorowych i indywidualnych.

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Odnaczona Złotą Honorową Odnaką Związku Zawodowego Chemików i medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzecki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

siębiorstwa, ponieważ silnik wciągarki nie był silnikiem przeciwybuchowym, a oddział posiada najwyższą kategorię zagrożenia wybuchowego. Wciągarka została zamontowana w innym miejscu. Zamówiono natomiast inną, z odpowiednim silnikiem, ale w potwierdzeniu zamówienia termin dostawy ustalono nam na rok 1980! Kierownik Oddziału Przygotowalni Wiskozy inż. Zdzisław Pasiński. —”

Czy warto o tym pisać?

— „W toaletach w budynku Dyrekcji na I piętrze stale psują się „Przypominające średniowiecze” spluczki, które przeżarte rdzą i popsuje (urwane) grożą niebezpieczeństwem spadnięcia komuś na głowę. Czy nie czas najwyższy zastąpić je jakimś nowoczesnym urządzeniem, zarówno ze względu na bezpieczeństwo, jak i dla poprawy higieny tych pomieszczeń.

Przezorna. —”
— „Na notatkę pt. „Czy warto o tym pisać?” odpowiadam uprzejmie, że w najbliższym czasie, zapewne na początku lutego br. urzędzenia sanitarne w toaletach budynku dyrekcji będą już w pełni sprawne. Aczkolwiek dotychczasowy stan zagrożenia dla ludzi nie stwarzał — jak to opisała „Przezorna”, to przynajmniej jej trzeba, że urzędzenia w toaletach wymagają częstych interwencji hydraulika, nie zawsze w pełni skutecznych, gdyż okresowo występują braki armatury sanitarnej stanowiącej znaczne utrudnienie. Sytuację pogarszają kradzieże i dewastacje armatury i innych akcesoriów wyposażenia, np. lustek, zamków itp. Kierownik Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej — M. Myćka. —”

Dla kogo skiboby?

— „Za zwycięstwo w turnieju Farmacja — Celwiskoza nasz zakład otrzymał 25.000 zł. nagrody, z której to sumy za około 12.000 zł zakupiono cztery skiboby, które otrzymały czterech pracowników zakładu. Kiedy ja i moi koledzy zwracaliśmy się o wypożyczenie skibobów, odpowiedziano, że sprzęt nowy jest do wyłącznej dyspozycji tej czwórki a my możemy wypożyczyć tylko stare skiboby. Czy to jest sprawiedliwe, że ze sprzętu który zakupiony został z pieniędzy wywalczonych przez znaczną część naszej załogi, korzysta tylko uprzywilejowana czwórka? Stefan Piński. —”

— „W odpowiedzi na wyżej zamieszczony list Zarząd Ogniska Krzewienia Kultury Fizycznej przy Radzie Zakładowej wyjaśnia, że nie prowadzi wypożyczalni sprzętu sportowego. Sanki i skiboby, które Ognisko ma w swojej dyspozycji, udostępniane są uczestnikom wycieczek i imprez organizowanych przez TKKF.

Prowadzimy również wyczerpnową sekcję skibobową, która ma na swoim koncie kilka sukcesów w tej dyscyplinie. Jej członkami są pracownicy naszego zakładu. Dla wyczerpnowców tej sekcji zakupiony został specjalny sprzęt, który ze względu na bezpieczeństwo i możliwość powstania wypadku nie może jednak być udostępniony osobom niezawansowanym w uprawianiu tego sportu. Jeżeli kogoś interesuje ta dyscyplina sportu, może zgłosić się do naszej sekcji, sprzęt jednak będzie mógł ewentualnie dopiero wtedy otrzymać, kiedy stanie się skibobowca zaawansowanym. Prezes Ogniska KKFF — Mieczysław Cybulski. —”

W Domu Chemika

— „Dlaczego w Domu Chemika nie organizuje się zebrań mieszkańców, na których należałoby omówić wiele spraw, takich jak poszanowanie mienia. W pokojach połączonych są kontakty świetlne, w toaletach potłuczone lustra, sprzątanie pokoi pozostawia wiele do życzenia, na najwyższym piętrze pokoje nie ogrzewane, okna nie czyszczone od lat. W pokojach delegowanych pracowników bez przerwy grają w karty o pieniądze, nie tylko w dzień ale również w nocy.

Ponieważ słabo pracuje Samorząd Robotniczy, proponuję aby Kierownictwo Domu zorganizowało zebranie mieszkańców i wskazało drogi naprawy złej sytuacji.

M.D.—”

Z zakładowego planu realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR

Przyjęte do realizacji wnioski z dyskusji przedjazdowej zebrane zostały razem w jedno kilkudziesięciostronnicowe opracowanie, które stanowi obecnie nasz zakładowy plan realizacji uchwał VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W naszej gazecie będziemy stali się zapoznać czytelników z poszczególnymi rozdziałami tego planu, będziemy również w późniejszym okresie, sygnalizowali jak ten plan jest realizowany.

Wśród wielu rozdziałów, jednym z najciekawszych jest ten, który informuje, jakie zamierzenia będą realizowane w naszym zakładzie dla lepszego zaspokojenia potrzeb socjalno-bytowych naszej załogi.

Planuje się więc budowę wytwórni wody sodowej i gotował-

ni mleka przy budynku zakładowej stołówki. Do końca grudnia br. Zespół Inwestycji ma opracować założenia techniczno-ekonomiczne. Aby już wcześniej zapewnić należyte zaopatrzenie pracowników w wodę sodową do końca maja br. wszystkie oddziały powinny być zaopatrzone w wystarczającą ilość saturatorów.

Oddziałowe stołówki, jeszcze w I kwartale br. podporządkowane zostaną Wydziałowi Gospodarki Pozaoperacyjnej, który zapewni dowożenie posiłków profilaktycznych do oddziałów.

Dla poprawy zaopatrzenia, począwszy od II kwartału br. jeden z bufetów w naszym zakładzie czynny będzie przez dwie zmiany oraz w niedziele i święta również na dwie zmiany oraz w dni świąteczne czynny będzie

bufet w Domu Chemika (I kwar- tał).

Do końca tego roku podjęte zostaną przez zakładową stołówkę prace przygotowawcze zmierzające do przyjmowania od pracowników zamówień na półprodukty obiadowe.

Budynek przedszkola zakładowego nr 1 w Cieplicach do końca września br. poddany ma być remontowi i adaptacji na przedszkole tygodniowe.

Jak już zapowiadaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszej gazety, rozbudowany zostanie zakładowy ośrodek czasów rodzinnych w Uście.

Do końca września br. Zespół Inwestycji opracuje założenia techniczno-ekonomiczne, w IV kwartale wejdą one na plac budowy brygady Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji. Do końca lutego br. opracowana ma być dokumentacja, na przebudowę zaplecza stołówki w naszym ośrodku czasowym, prace budowlane ukończone mają być 15 maja br..

Nastąpi również dalsza modernizacja wyposażenia domków campingowych, która powinna być zakończona przed rozpoczęciem nowego sezonu wczasowego.

W ośrodku wypoczynku świątecznego w Sosnowce Dolnej do końca maja br. ma być doprowadzona siła i światło oraz wybudowany ma być tymczasowy pawilon gastronomiczny, składany, na około 100 miejsc, oraz ma być zagospodarowany basen.

Aby poprawić w przyszłości sytuację mieszkaniową, rozpoczęnie się budowę bloków mieszkalnych systemem gospodarczym (jeszcze w tym roku!), w III kwartale ustalona zostanie lokalizacja na budownictwo indywidualne a już w czerwcu rozpocznie się produkcja pustaków dla tego budownictwa. W tym roku przekazane zostanie pracownikom naszego zakładu 28 mieszkań z tak zwanego budownictwa resortowego i Rady Narodowej.

STANISŁAW KOZAR

ROZMAITOŚCI NIE DO GINKI DO GINKI

NARESZCIE BEZ BIUROKRACJI

Jak nas poinformował kierownik Działu Zatrudnienia i Plac Zygmunta Bijasa, nie będziemy już składać okresowych deklaracji dla otrzymania deputatu węglowego.

Jak pamiętamy — nasi czytelnicy i korespondenci bardzo krytycznie ocenili te deklaracje, w których np. trzeba było podać w którym roku urodziła się żona, jeżeli chcieli się otrzymać deputat węglowy, chociaż jak wszyscy wiemy, jedno z drugim nie ma nic wspólnego.

Obecnie pracownik będzie tylko zobowiązany do zawiadomienia o wszelkich zmianach, które mają wpływ na przydział deputatu. Es

LAMPY NA ŚMIETNIKU

8 lutego br. o godzinie 6 rano Strażnik zatrzymał przy bramie kolejowej w naszym zakładzie pracownika Oddziału Włókiarni Andrzeja Szmacińskiego, który usiłował wynieść dwie lampy jarzeniowe.

„Znalazłem te lampy na śmietniku — i potrzebowałem je do własnego użytku w domu”... — oświadczył Andrzej Szmaciński.

Nawet gdy ktoś znajdzie lampy na śmietniku — ostrzegamy — nie należy ich zabierać do domu, gdyż to przecież własność zakładu.

WOLAŁ TKANINĘ

Pracownik Oddziału Przygotowania Wiskozy Stanisław Baran, 10 lutego br. zatrzymany został przy Strażniczkę na portierni, kiedy usiłował wynieść z zakładu trzy metrowe kawałki tkaniny — surówki.

Gdyby tak każdy pracownik chciał wynieść z zakładu tylko trzy metry tkaniny, jej zużycie wzrosło by znacznie i podrożał by koszt produkcji naszego włókna...

Staar

ZAGRANICZNE WOJAZE

Pan Józio i pan Miecio z Wytwórni Włókien Celulozowych doskonale bawili się na wycieczce do NRD, zorganizowanej przez zakład.

Już do autobusu zjawili się na tak zwanej fali, nie więc dziwnego że w głowach szumiało coraz więcej, zwłaszcza że potem próbowali również zagranicznych trunków.

W restauracji w Bautzen zabrakło już dekwiz, kelner więc zamian za wypite trunki zainkasował... czapkę jednego z naszych turystów.

Poza ty opinia głosi, że pan Miecio „dostarczony” został do Zgorzelca przez miłicję NRD, ponieważ nie zdążył do własnego autobusu, a nie był w stanie powrócić do domu samodzielnie.

Aby podobne eskapady i psucie opinii nie miało więcej miejsca, proponujemy aby kierownicy naszych wycieczek faktycznie byli „kierownikami” i nie dopuszczali do skandalów.

BT

COS Z ŻYCIA Z „POLITYKI”

— „Województwo zielonogórskie: Stanisław W. wracając do domu po pijanemu ciężko pobit sztachetą pierwszego lepszego napotkanego przechodnia. Potem, kiedy przechodzień był w szpitalu, a napastnik w areszcie, okazało się, że pobity jest gościem z zagranicy, że po dwudziestu latach nieobecności przyjechał w odwiedziny do ukochanego szwagra i że szwagrem tym jest akurat Stanisław W. —”

WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Jeszcze w ubiegłym roku można było mieć wiele uwag do stanu pijalni — stołówki w nowych warsztatach Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji.

Obecnie może być ona wzorem czystości i estetyki i na pewno należy do najładniejszych pijalni w naszym zakładzie.

Dobrze także wyglądają pomieszczenia tamtejszej szatni. Aet.

POCZTÓWKA „ZE SŁONCEM”

W drugiej dekadzie lutego br. do redakcji nadeszły kartki następującej treści:

— „Moc pozdrowień z przepięknego Drezna przesyła Z. Adamski. Bardzo tu pięknie, szczególnie wieczorem, kiedy świecą neony. —”

— „Pozdrowienia z V Zimowych Igrzysk Chemików w Wiśle dla Rady Zakładowej, redakcji „Wspólnego Celu” oraz czytelników, przesyła Dobrowolski. —”

Na-Jo



Powody ciągle te same

W styczniu br. miało miejsce w naszym zakładzie dziewięć wypadków przy pracy, to znaczy tylko o jeden wypadek mniej, niż w styczniu ubiegłego roku.

W Dziale Transportu zanotowano dwa wypadki, po jednym w Wydziale Wodno-Chemicznym, Mechanicznym, w Oddziale Włókiarni, Włókien Elastycznych, Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Administracji.

I znowu przyczyną znacznej części wypadków jest nieuwaga pracowników a najbardziej narażone na

niebezpieczeństwo są nogi i ręce.

A oto relacje z dwóch spośród dziewięciu styczniowych wypadków.

ANDRZEJ REKAS ślusarz z Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji, tak mówi o wypadku, któremu uległ 14 stycznia br.:

— „Lutowałem uszkodzoną siatkę sit obrotowych, razem z kolegą Januszem Masilonisem. Ramę z siatką miałem ułożoną na stole frezerskim.

Takie czynności wykonywaliśmy już w ten sposób kilkakrotnie, przy układaniu dziesiątej z kolei ramy z siatką potknąłem się o leżącą na podłodze blachę, przykląknęłam na jedno kolano i wtedy rama z wałkiem uderzyła w palec ręki. Pracowałem jeszcze do końca zmiany, ale następnego dnia udałem się do Przychodni Miejskiej, gdzie dostałem zwol-

nienie z pracy, gdyż ręka mnie bolała. W naszym zakładzie, dnia poprzedniego wypadku nie zgłaszałem. —”

Komisja powypadkowa powołana w zakładzie poleca uporządkowanie pomieszczeń warsztatu i stałe utrzymywanie porządku, oznaczenie przejść białymi pasami i odnawianie pasów raz w tygodniu, ukaranie win-

Turystyczne propozycje

Zakładowy Oddział PTTK proponuje w marcu br. następujące imprezy:

1 marca — o godz. 18 w świetlicy Domu Chemika przy ul. Morcinka, prelekcja pt. „Walory turystyczne NRD” połączona z wyświetleniem filmu, przeżroczy i wymianą doświadczeń. Organizuje Klub Motorowy PTTK.

5 marca — wycieczka autokarowa z cyklu „Niedziela w górach”. Organizuje Klub „Dreptak”.

Puchary „Wspólnego Celu”

(Dokończenie ze str. 1)

ciężkości wypadków, podzielone przez 10. W ten sposób powstała następująca kolejna klasyfikacja: 6. Oddział Włókiarni 10.59 pkt., 7. Oddział Wiskozy 4.54 pkt., 8. Oddział Elany 3.96 pkt., 9. Oddział Stacji Kwasów 3.81 pkt.

Wśród oddziałów pomocniczych i usługowych zaliczonych do grupy „A” kolejność za II półrocze 1971 r. jest następująca: 1. Wydział Wodno-Chemiczny 14.5 pkt (5+5+4.5), 2. Wydział Remontów 14 pkt (4.5+5+4.5), 3. Wydział Mechaniczny 12 pkt (3.5+4.5+4), 4. Wydział Pomiarów i Automatyki (4+4+4). Pozostałe oddziały, które miały wypadki przy pracy, sklasyfikowane zostały w następującej kolejności: 5. Wydział Elektryczny 9.86 pkt., 6. Dział Transportu 7.06 pkt., 7. Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji 6.69 pkt., 8. Wydział „E” 6.47 pkt., 9. Wydział Budowlany 5.22 pkt.

Wśród oddziałów pomocniczych grupy „B” klasyfikacja jest następująca: 1. Laboratorium Analityczne 13.7 pkt., 2. Laboratorium Badawcze — 12.5 pkt., 3. Dział Zbytu 12 pkt., 4.

Dobre wyniki w styczniu

Dobre wyniki produkcyjne osiągnęliśmy w pierwszym miesiącu nowego roku 1972.

Wytwórnia Celulozy wykonała plan ilościowy stycznia w 101.1% i zaliczyła 92.2% produkcji do I gatunku, przy wskaźniku 60%.

Wytwórnia Włókien Celulozowych wykonała plan ilościowy

w 100.4%, wyprodukowała 91.7% włókna I gatunku przy wskaźniku 92% i 4.3% III gatunku przy wskaźniku 4%. Tak więc plan jakościowy nie został w pełni wykonany.

Oddział Elany wykonał plan ilościowy w 105% i zaliczył do I gatunku 96% produkcji, przy wskaźniku planowanym 80%.

Ogółem nasze przedsiębiorstwo wykonało zadania stycznia br. produkcji towarowej w cenach zbytu w 101.7% wypracowując nadwyżkę 1.450.000 zł.

Józef Sukniewicz

Spotkanie w redakcji



Bolesław Majtyka — kierownik i Wacław Łojko — technolog Oddziału Włókiarni otrzymują z rąk dyrektora naczelnego mgr Stanisława Bogusza dyplomy „Wspólnego Celu” za najlepsze reagowanie na krytykę prasową w roku 1971. Fot. Z. Adamski

wiadomości Sportowe

Łabus wicemistrzem okręgu

Liczyliśmy, że wyścig o przelajowe mistrzostwo kolarskie Dolnego Śląska, zakończy się zwycięstwem ubiegłorocznego mistrza okręgu i trzeciego w mistrzostwach przelajowych Polski, Andrzeja Łabusa, kolarza „Dolnoślązaka”.

Niestety Łabus zaczął wyścig bardzo nieszczęśliwie, ulegając zaraz po starcie kraksie, co spowodowało, że na pierwsze okrążenie wjechał ostatni, daleko za czołówką, którą tworzyli: Sadałowicz (LZS Dolny Śląsk), Spychała (Dolnoślązak), Kozicki (Moto Jelcz) i Łukasiak (Sparta Wrocław).

W czasie pierwszego okrążenia Łabus rozpoczął piękną pogoń za czołówką i na drugie okrążenie wjechał już na drugim miejscu, za swoim kolegą z kadry przygotowującej się do mistrzostw świata Cieleckim z Karoliny Jaworzyna Śląska, a z dość dużą przewagą nad ko-

lejnymi kolarzami: Wielickim z Górnik Słupiec i kolegą klubowym Spychałą.

Kibice zadawali sobie wtedy pytanie, czy Łabus potrafi nadrobić jeszcze stratę do Cieleckiego. Kolarz z Jaworzyny był jednak także w dobrej formie i ostatecznie zwyciężył z przewagą aż 1 minuty i 8 sekund, prowadząc samotnie wyścig od drugiego okrążenia i zdobywając ostatecznie tytuł mistrza Dolnego Śląska w kolarskim przelaju.

Trzecie miejsce zajął Wielicki, który przejechał linię mety 15 sekund po Łabusie, na czwarte miejsce wysunął się na ostatnim okrążeniu Wilske z Górnik Wałbrzych, który wyprzedził Spychałą.

Nie udało się tym razem Łabusowi powtórzyć ubiegłorocznego sukcesu. Nasz kolarz musiał zadowolić się tytułem wicemistrza okręgu.

STANISŁAW KOZAR

WYNIKI WYŚCIGU O PRZELAJOWE MISTRZOSTWO OKRĘGU WROCŁAWSKIEGO W KATEGORII SENIORÓW:

1. Cielecki — Karolina Jaworzyna 1.05.58, 2. Łabus — Dolnoślązak 1.07.06, 3. Wielicki — Górnik Słupiec 1.07.21, 4. Wilske — Górnik Wałbrzych 1.07.41, 5. Spychała — Dolnoślązak 1.08.07, 6. Sadałowicz — LZS Dolny Śląsk 1.08.24, 7. Czuliń — Górnik Wałbrzych 1.08.28, 8. Klimczak — Dolmel Wrocław 1.09.40, 9. Wuczowski — Dolmel Wrocław 1.09.43, 10. Kozicki — Moto Jelcz 1.09.48.

Zwycięzca ubiegłorocznego wyścigu etapowego juniorów o puchar „Nowin Jeleniogórskich”, obecnie senior już Winczura, zajął dopiero siedemnaste miejsce, z czasem o 8 minut gorszym od zwycięzcy.

Na 61 zawodników startujących, wyścig ukończyło tylko 34.

*

Podczas kiedy Łabus i Cielecki startowali w przelajowych mistrzostwach okręgu, pozostali podopieczni trenera Olejniczaka wzięli udział w międzynarodowych mistrzostwach CSRS w Pradze.

W wyścigu tym najlepiej spisał się z kolarzy polskich Woźniak — Sarmata Warszawa, triumfator II wyścigu o puchar „Wspólnego Celu”, który w silnej międzynarodowej konkurencji zajął szóste miejsce, dając się wyprzedzić tylko kolarzom gospodarzy. Jakubowski (Bug Wyszów) był dziewiąty a Wilczek — Górnik Klimontów 26. EW ES.

*

Jeszcze raz potwierdzili swoją dobrą formę członkowie kadry przelajowej trenowani przez Edwarda Olejniczaka, tym razem w wyścigu przelajowym o puchar Zarządu Zakładowego ZMS Zakładów „Jelcz”.

rozrywki i myślowe

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 1 naszej gazety:

Poziomo: środa, Ren, elekt, okład, Rabat, nizam.

Pionowo: ślepowron, ore, dok, antydotum, Łobez.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosowała Bogumiła Witkowska.

*

Znaczenie wyrazów:

- Poziomo:
1. bezzeństwo, 5. wurnik, 7. carskie rozporządzenie, 8. nad nią Międzyrzecz, 10. nad dętką, 12. republika z Erewaniem.

W kategorii seniorów na dystansie 21 km zwyciężył Cielecki Karolina — Jaworzyna Śląska — kadra) przed Jakubowskim (Bug Wyszów — kadra) Woźniakiem (Sarmata Warszawa — kadra) i Łabusem (Dolnoślązak — kadra). Piąty był Klimczak (Dolmel). Piąty zawodnik kadry Wilczek (Górnik Klimontów) miał defekt już na starcie, nie zdołał już dopędzić czołówki i zajął dopiero ósme miejsce. Startowało w tej kategorii 70 kolarzy.

W kategorii juniorów na dystansie 11 km generalny sukces odnieśli kolarze Dolnoślązaka, których przedzielił zdołał tylko kadrowicz Stańczak ze Społem Łódź, który zajął trzecie miejsce. Zwyciężył Biłous przed Łakomskim, czwarty był Filipiak, piąty Walaszek, szósty Hanus Start Kędzierzyn, siódmy Lenkowski Pafawag. Pozostali juniorzy Dolnoślązaka zajęli następujące miejsca: Blaszkę 10, Bielecki 14, Semerik 35, Rozeński 50. Startowało 70 zawodników.

W kategorii młodzików na dystansie 6 km zwyciężył Kofel z Karoliny Jaworzyna Śląska. Z kolarzy Dolnoślązaka Stich zajął miejsce 9, Łukasiewicz 11, Idzi 12, Hołodko 15, Bijan 16, Kuczyński 19, Pik 20, Lesko 48.

W klasyfikacji drużynowej o puchar ZZ ZMS zwyciężyli kolarze Dolnoślązaka.

Staar.

21 lutego br. odbyło się w redakcji naszej gazety losowanie nagrody dla najwytrwalszych uczestników naszego konkursu pt. „Czy znasz jeleniogórskie wieże?”

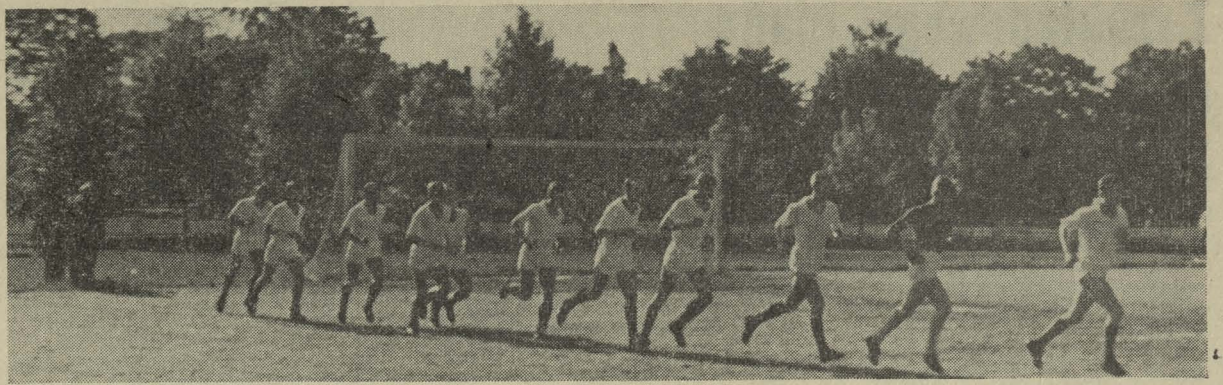
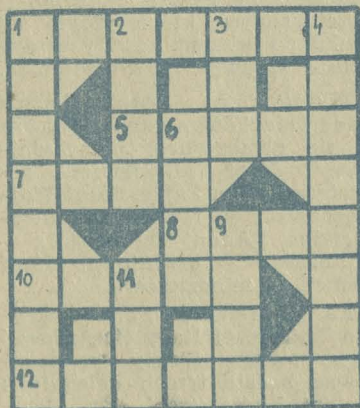
Spośród czytelników, którzy nadesłali po dziewięć odpowiedzi, album książkowy „Jelenia Góra” wylosował Tadeusz Więch z Działu Transportu.

Pionowo:

1. surowiec do produkcji włókna wiskozowego, 2. lichej napój, 3. konie pogania, 4. dziki gołąb, 6. odmiana tlenu, 9. batalion dawniej, 11. najcięższy metal.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 10 marca br.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.



26 marca br. startują piłkarze

A więc już 26 marca br. rozpoczyna się emocje kibiców jeleniogórskiej piłki nożnej!

Minęła zima, okres zupełnej ciszy w działalności sekcji piłkarskiej. Zakulisowe odgłosy jakie dochodzą do nas nie są optymistyczne, nie należy więc spodziewać się wielkich sukcesów na boisku i za plan mak-

simum należałoby przyjąć utrzymanie się piłkarzy Dolnoślązaka w lidze okręgowej.

Zanim jednak to marzenie się spełni, będziemy musieli się zapewne nie jeden raz denerwować, obserwując przebieg spotkań naszej jedenastki.

A oto zestawienie par na pierwszą niedzielę rozgrywek ligi okręgowej. 26 marca o godz. 14:

Bielawianka — Łużyce, Stal Chocianów — Piast Nowa Ruda, Górnik Ib Wałbrzych — Chojnowianka, Turów Zgorzelec — Sudety Kamien-Góra, Zagłębie Lubin — Victoria Wałbrzych, Górnik Słupiec — Dolnoślązak, Włókniarz Leśna — Lechia Dzierżonów.



Nr 2 (9)

Luty 1972 r.

Rok II

Wspólnie z Zakładowym Oddziałem Samoobrony

Mimo że pogoda nie dopisała, wskutek braku śniegu, Spartakiada Zimowa „Celwiskozy” oganizowana przez Zarząd Zakładowy ZMS i Za-

kładowy Oddział Samoobrony, przy współudziale Koła Młodzieży Wojskowej z Wyższej Szkoły Radio-technicznej, była imprezą udaną.

Sukcesy w zawodach „o Błękitny Kask”

Pierwszy tegoroczny start naszej ekipy skibobowej zakończył się sukcesem. W zawodach „O błękitny kask Beskidów”, które odbyły się w Ustroniu-Polanie startowało 7 ekip, w tym ekipa „Celwiskozy” w składzie: Barbara Kaniewska, Anna Nowak, Aleksander Własik, Mieczysław Cybulski, Zdzisław Kieta, Jan Nowak, Paweł Łukowski, po raz pierwszy na sprzęcie wyczynowym polskiej produkcji.

W kombinacji kobiet rewelacyjnie wypadła Barbara Kaniewska, która zwyciężyła w łącznym czasie dwóch przejazdów 3.44.8 przed Anną Nowak 4.38.7. Trzecie miejsce zajęła Zofia Gielata ze Skoczowa.

W kombinacji mężczyzn zwyciężył Bogdan Rauer z Zakopanego w łącznym czasie 4.81.1 przed Mieczysławem Dyniusem ze Szklarskiej Poręby 4.20.4 i Janem Nowakiem („Celwiskozy”) 4.20.7.

Pozostali nasi zawodnicy zajęli miejsca: Zdzisław Kieta piąte, Aleksander Własik 22, Paweł Łukowski 23.

ski — 23 (czasy: 4.25.2 — 5.02.8 — 5.03.4).

W kategorii seniorów starszych (wiek od 40 do 60 lat) bardzo dobrze spisał się prezes Zakładowego Oddziału KKF Mieczysław Cybulski, który zajął trzecie miejsce i dał się wyprzedzić tylko dwóm zawodnikom ze Skoczowa, gdzie jak wiemy istnieje fabryka produkująca sprzęt skibobowy.

Z. ADAMSKI

Plany na lato br.

Zarząd Zakładowy ZMS nakreślił już, dość szerokie plany wypoczynku dla młodzieży w roku 1972.

W lipcu br. nad Jeziorem Czocha zorganizowane zostaną cztery turnusy 10-osobowe, obozu pod namiotami. Do dyspozycji młodzieży będą m. in. kajaki i rowery wodne. Niezależnie od tego organizowane będą w sezonie, niedzielne wyjazdy w piękne okolice tego jeziora.

W sierpniu i wrześniu, podobnie jak w roku ubiegłym, zaraz po koloniach dla dzieci zorganizowany zostanie obóz w Sarbinowie Morskim dla 50-60 osób, wspólnie z Klubem „Dolnoślązak”.

często pisze do gazety o sprawach, które w oddziale są od dawna „wałkowane” i kierownik dobrze wie o nich, lecz zwykle zbywa je machnięciem ręki. Dochodzi do tego, że w ogóle w oddziale nie ma możliwości tych spraw załatwić. Dopiero po ukazaniu się notatki w gazecie, zaczyna się szukać winnego i bierze za długopis aby odpowiedzieć...”

Trzeba powiedzieć, że wprowadzona w naszej gazecie od początku br. praktyka jest po myśli kierowników, albowiem otrzymują oni uwagi naszych korespondentów, jeszcze przed zamieszczeniem ich w gazecie i że zamieszczone są one obecnie równocześnie z odpowiedziami kierowników.

Czy jednak zawsze te odpowiedzi są właściwe?

W niektórych wypadkach mamy do tego wątpliwości.

Ma je również nasz korespondent, który w dalszej części swojego listu pisze:

— „Z wyjaśnień kierowników bardzo często wynika, że kores-

Dopisała przede wszystkim frekwencja, koledzy z KMW pomogli w organizacji konkurencji spartakiady, służba opieki społecznej z szefem Krystyną Minkiewiczową na czele, zapewniła doskonałą grochówkę i kiełbasę z rożna.

Przez cały czas spartakiady zosowscy fotoreporterzy robili zdjęcia, które następnie wezmą udział w specjalnym konkursie fotograficznym.

Na starcie stanęło 15 trzyosobowych drużyn.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji.

Dwubój (strzelanie z PMK-AK i rzut granatem): 1. Drużyna TKKF Działu Głównego Mechanika (J. Ogórek, W. Rzeszański, E. Wilk) 122 pkt., 2. Drużyna SOWI (M. Korona, J. Ogórek, J. Podolak) 119 pkt., 3. Drużyna Wytwórnicy Celulozy (Z. Pacewicz, R. Pacewicz, R. Celemer).

W konkurencji indywidualnej (strzelanie z PMK-AK) 1. M. Tobis (ZOS), 2. T. Duda (ZOS), 3-4. S. Bretes (ZMS) i J. Łapinis (ZOS).

Dwubój dla młodzieży szkolnej (strzelanie z KBKS i rzut granatem do celu): 1. Henryka Husak, 2. Jarosław Osinski, 3. Jerzy Borowik.

Zimowa spartakiada „Celwiskozy” była nie tylko sprawdzianem umiejętności ale również doskonałą rozrywką.

Wniosek z niej wypływa jeden: częściej należałoby organizować podobne imprezy!

JÓZEF SUKNIWICZ

Planuje się, aby w Dniu Chemika w tym roku nastąpiło otwarcie ośrodka w Sosnowce Dolnej, nad którym Zarząd Zakładowy ZMS przejął patronat. W tym roku chce się zapewnić lepsze warunki wypoczynku w Sosnowcu i stworzyć warunki dla korzystania z ośrodka w każdy pogodny dzień letni.

Wspólnie z PTTK i TKKF, Zarząd Zakładowy ZMS będzie organizował niedzielne wycieczki w góry, planuje się również zorganizowanie dwóch zjazdów nocnych: 15/16 czerwca na „Odrodzenie” i 3/4 czerwca na Dzień Chemika do Sosnowki.

Są w planie również wycieczki autokarowe do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji i na Węgry.

R. S.

ponent nie miał racji, chociaż można ją często wyczytać między linijkami odpowiedzi. Kiedy na przykład korespondent pisze, że zbliża się zima, a szyby w oknach powybijane, kierownik odpowiada, że to wina pracowników, którzy wybijają szyby w czasie upałów, zamiast odpowiedzieć, co zrobi w oddziale, aby była odpowiednia wentylacja, aby tych szyb nie trzeba było wybijać. Natomiast proponuje aby korespondent ujawniał wandalów, to ich ukarze.

Ale czy wychowanie pracownika nie należy również do kierownika? —

Z podobnymi niewłaściwymi odpowiedziami spotykamy się często.

W przyszłości jednak będziemy wymagali aby w ślad za słuszną krytyką, szła poprawa sytuacji w oddziale i aby mając ją na myśli, tym również kierowali się kierownicy, odpowiadając na nasze uwagi.

LUDWIK STANISŁAWOWICZ

Felietonik

Bardzo często spotykamy się z twierdzeniem kierowników, że nasi korespondenci, lepiej przysłużyli by się zakładowi, gdyby zamiast pisać do redakcji, zwracali się ze swoimi sprawami do nich, do kierowników.

Właśnie otrzymaliśmy list, jednego z naszych zaawansowanych korespondentów, który na ten temat tak pisze:

— „Na spotkaniu, które się odbyło niedawno w redakcji, jeden z uczestników powiedział, że dla dobra sprawy, korespondent nie powinien pisać do redakcji na temat swojego wydziału, nie porozumiewawszy się przedtem z kierownictwem lub mistrzem. Swoim postępowaniem korespondent podrywa bowiem autorytet władzy, opisując to, o czym ta władza nie wie.

Z własnego doświadczenia wiem, że korespondent bardzo